

PRZEGLĄD POŻARNICZY



ROK • XV • NR • II • DNIA • 17 marca • 1 9 2 9

RĘCZNE GAŚNICE



PIANOWE GENERATORY

wg. pat. MINIMAX
KRAJOWEGO WYROBU

polecają

Zjednoczone Wytwórnice Gaśnicze

MI-R A

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Bracka № 17.

Kupujcie wzorową książkowość dla straży

do prowadzenia biurowości.

Cena całego kompletu (3 książki — 9 działów): w oprawie Zł. 15, z doliczeniem 15% na koszty przesyłki. Do nabycia w Administracji „Przeglądu Pożarniczego”.

Warszawa, ul. Poznańska 11 m. 5.

Konto P. K. O. Nr. 235.



Samochód pożarniczy rekwizytowy
(wyrób własny)

FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH „STRAŻAK”

L. PIĘTKA, A. PŁOSKI i G. SZOŁOWSKI
w Warszawie.

Zarząd i biuro sprzedaży: ul. Królewska 11.

Telefon: 205-25.

Fabryka: ul. Syreny 3, telefon 110-55.

poleca

SAMOCODY POŻARNICZE różnych typów w wykonaniu nadwozi oraz całkowitego wyekwipowania przez naszą fabrykę.

SIKAWKI MOTOROWE f. „Rosenbauer” przyczepne 2-kołowe i przenośne.

PRZEGŁĄD POŻARNICZY

Rok XV.

Wychodzi na każdą niedzielę.



Nr. 11.

Dnia 17 marca 1929 roku.

ORGAN GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czy jesteście gotowi...?

Zbliża się wiosna i lato, a wraz z nimi nadchodzi dla strażactwa tak zwany „okres ćwiczebny“.

W każdorocznej pracy strażactwa nad usprawnianiem się fachowem, nad doskonaleniem się w sztuce walki z klęskami pożarowymi jest to okres bardzo ważny. Zakres i tempo prac w tym okresie z jednej strony decydują o szybkości wzrostu wartości każdego poszczególnego strażaka oraz sprawności całego zespołu, z drugiej zaś strony są one najlepszą gwarancją w utrzymaniu drużyn strażackich na dostatecznym poziomie gotowości bojowej i to właśnie wówczas, gdy liczba pożarów ulega znacznemu wzrostowi.

Kilka tygodni dzieli nas już tylko od chwili — kiedy wyjdziemy na boiska i place ćwiczeń, aby w ożywczym rytmie ruchów rozprostować ciało znuzone wysiłkiem umysłowym podczas zimowej pracy w remizach nad pogłębianiem wiedzy fachowej — kiedy wyruszymy na manewry, aby w ćwiczeniach alarmowych i w praktycznym przerabianiu zadań taktycznych uczyć się stosowania zasad teoretycznych, przyswojonych sobie w czasie długich wieczorów zimowych, aby się zaprawiać do harmonijnego, zbiorowego wysiłku, jakiego wymagać od nas będzie służba przy opanowywaniu pożarów.

Zanim jednak ten okres zajęć praktycznych ostatecznie nadejdzie zastanówmy się jeszcze, póki czas na to, czy jesteśmy do tego okresu należycie przygotowani, wiemy bowiem dobrze, że praca o szerszym zakresie jest wtedy tylko dość twórcza i owocna, gdy została uprzednio należycie przemyślana i rozplanowana.

Czy macie więc już dokładny plan i program prac drużyny na cały okres ćwiczebny?

Czy Wasz plan i program przewiduje pracę szkolenia w zakresie wszystkich zadań straży, jak: wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe,

obrona przeciwgazowa, służba samarytańska, działalność kulturalno - oświatowa i t. p.?

Czy przygotowaliście zarazem rozkład zajęć dla każdego oddziału Waszej Straży, uwzględniając, że należy wszak najwięcej wykorzystywać czas ćwiczeń i sprzęt rozporządzalny?

Czy znacie dokładnie, Druhowie Oficerowie i Podoficerowie, instrukcje ćwiczebne, regulamin zawodów i t. p. przepisy oraz wydawnictwa, które pouczą Was, jak szkolić podkomendnych?

Czy pomyśleliście o odbyciu wspólnych odpraw oficerów i podoficerów Straży w celu zapoznania ich z planem pracy i jej wytycznymi?

Czy nie zauważyliście braków w taborze, uniemożliwiających obszerniejszy zakres szkolenia i czy przystąpiliście do akcji zmierzającej w celu uzupełnienia tych braków?

Czy stan narzędzi daje Wam dostateczną gwarancję pewności w czasie używania rzeczonych i czy, stwierdziwszy uszkodzenia, podjęliście zabiegi około ich naprawienia?

Czy dopełniliście już formalności, związanych z ubezpieczeniem strażaków w „Kasie Strażackiej“, aby uchronić ich od następstw nieszczęśliwego wypadku, który podczas ćwiczeń, tak jak i podczas akcji ratunkowej przy pożarze, zdarzyć się może?

Czy w celu przygotowania najlepszego, odpowiadającego warunkom działalności naszych straży planu zajęć na okres ćwiczebny bierzecie udział w konkursie, ogłoszonym w Nr. 7-ym „Przeglądu Pożarniczego“?

Oto są wszystkie pytania, na które w pierwszej linii każdy z Druhów Naczelników Straży, a następnie i wszyscy oficerowie i podoficerowie strażacy muszą już obecnie móc dać zadowalającą odpowiedź.

Jeszcze więc raz pytamy: Czy jesteście gotowi do podjęcia planowej pracy okresu ćwiczebnego?

S. P.

Współpraca zarządów i komend straży.

(Dokończenie).

Nie przesadzając tu szczegółów zmian, jakie, w myśl uwag wypowiedzianych w pierwszej części tego artykułu, wypadnie wprowadzić do wzorowego statutu ochotniczych straży pożarnych, należy zaznaczyć, że już i w ramach obecnej organizacji naszych straży zarysowywać się winna wyraźna i wszechstronna współpraca pomiędzy zarządami a komendami straży (radami sztabowymi).

W wielu strażach brak jest właśnie w stopniu dostatecznym omawianej współpracy i skoordynowania pomiędzy zarządem a komendą straży. Ujawnia się to zazwyczaj w fakcie, że zamierzenia i wytyczne dążeń zarządu straży nie są znane członkom komendy lub odwrotnie.

Stąd powstaje też nieraz rozbieżność w zamierzeniach i dążeniach, lub, co bywa najczęściej, brak jest wogóle należytego współdziałania tych dwóch ciał zbiorowych w przedsięwzięciach, warunkujących szybki i należyty rozwój straży.

Wypada więc zwrócić uwagę naszych działaczy pożarniczych na konieczność przestrzegania i pogłębiania przejawów wzajemnej współpracy i skoordynowania pomiędzy zarządami i komendami straży.

Niechaj członkowie tych ciałowych komórek organizacyjnych wglębiać się i doceniać, że tylko ich połączone usiłowania i harmonijna współpraca pozwolą na łatwiejsze osiągnięcie wspólnych celów. Wszelki luźny stosunek organizacyjny pomiędzy zarządem i komendą straży, jako ciałami zbiorowymi, będzie zawsze utrudniał istotne potężnienie organizacji.

A przecież okazji do wykazywania współpracy i skoordynowania pomiędzy zarządem i komendą straży mamy naogół dość.

Jako przykład weźmy opracowywanie preliminarza budżetowego straży, oraz wiążącego się z nim planu i programu prac straży na okres całoroczny. Czynności z zadaniami tymi związane dokonywane są zwykle w zespole członków zarządu straży. Komenda, jako organ zbiorowy, nie jest

naogół powoływana do prac w tym zakresie, chociaż przecież budżet i plan działalności ogni-skuja się dookoła zasadniczego zażądania, jakim jest bojowa sprawność drużyny strażackiej w walce z pożarami.

Współdział i głos, jaki w pracach nad budżetem i planem działalności mają naczelnik straży i jego zastępca, jako członkowie zarządu, jest tu do pewnego stopnia niewystarczający z tego względu, że współinicjatywa szerszego grona jednostek, mogących ze swego doświadczenia i ze swych spostrzeżeń coś dorzucić, jest też zwykle wskazana.

Zresztą zważywszy również, że wciągnięcie do szerszej współpracy zbiorowej członków komendy straży pozwoli im wyrabiać się organizacyjnie i przyczyni się do potęgowania się w nich poczucia odpowiedzialności, co następuje wszak zwykle, gdy ktoś jest powoływany do współinicjatywy kierowniczej.

Dzisiaj rola np. dowódców oddziałowych w naszych strażach pożarnych nie jest jeszcze należycie uwypuklona, a funkcje na tych stanowiskach są bardzo szczupłe i ograniczają się do spełniania przez dowódców oddziałowych zleceń naczelnika.

Powoływanie więc np. dowódców oddziałowych, jako członków komendy do szerszej współpracy w zadaniach i czynnościach kierowniczych przyczyniłoby się bez wątpienia do wyrabiania samodzielności, większej inicjatywy i głębszego poczucia i przez nich własnej roli i odpowiedzialności.

Jednym z najlepszych sposobów wzajemnego powiązania zarządu i komendy straży, jest np. wspólne odbywanie wszelkich posiedzeń. Tak więc członkowie komendy straży (rady sztabowej) winni mieć zapewniony wstęp na posiedzenia zarządu straży i odwrotnie, członkowie zarządu mogą uczestniczyć we wszelkich posiedzeniach rady sztabowej, oraz w odprawach oficerów straży. W poruszonym zaś powyżej konkretnym wypadku prac nad preliminarzem budżetowym i planem działalności, przygotowywanie i

rozpatrywanie rzeczonych, odbywać się winno obowiązkowo na wspólnych posiedzeniach zarządu i komendy straży.

Wspólne posiedzenia zarządów i rad sztabowych są już w niektórych strażach stosowane i jak stwierdzają ich członkowie, sposób ten okazał się bardzo dobry dla skoordynowania tych zespołów kierowniczych, przyczyniając się do znacznego ożywienia ich działalności, oraz zwiększenia jej rezultatów.

Jak więc wynika z powyższego, zanim we wzorowym statucie straży pożarnych ochotniczych zostaną dokonane zmiany, przyczyniające się do podniesienia roli dzisiejszych rad sztabowych i do wyraźniejszego określenia ich stosunku do zarządów straży, można śmiało i należy działać w kierunku pogłębiania współpracy pomiędzy zarządami i komendami, mając poniekąd zgóry zapewnione pomysły tego rezultaty.

Gdy zasadniczym poniekąd celem pracy i wysiłków zarządu ochotniczej straży pożarnej jest zdobycie jaknajwiększych środków materialnych na rzecz organizacji, to przed komendą straży wyłania się wielkie zadanie przygotowania takiego planu zaopatrzenia placówki w narzędzia i przyrządy pożarne, aby osiągnięte środki materialne były jaknajcelowiej wykorzystywane. Wobec tych dwóch, tak ściśle wiążących się z sobą zadań, zarząd i komenda straży muszą być dostatecznie zespolone w swej wzajemnej współpracy.

Od komendy straży musimy bezwzględnie wymagać, aby wytknęła ona pełny plan inwestycji w zakresie zaopatrzenia straży w sprzęt pożarny, od zarządu zaś straży, aby plan ten był mu znany i aby posiadał ze swej strony plan sposobu zrealizowania tych inwestycji w czasie zgóry na to określonym.

Brak skoordynowania pomiędzy zarządem straży a komendą we wszelkich zadaniach organizacyjnych, które tylko przez wyteżoną pracę obudwu tych ciał zbiorowych mogą być wszechstronnie wykonywane, nie może być w żadnym wypadku tolerowany.

Ego.

Zanim ustawa przeciwpożarowa ujrzy światło dzienne.

(Wywiad z kierownikiem wydziału organizacyjnego Gł. Związku Straży Poż. p. H. Pawłowskim).

Stosownie do zapowiedzi, którą uczyniliśmy w poprzednim numerze „Przeglądu” (patrz artykuł p. t. „O polepszenie stanu bezpieczeństwa pożarowego”), przedsięwzięliśmy starania, aby dać naszym Czytelnikom obraz poczynania władz administracyjnych w zakresie akcji przeciwpożarowej i w tym celu zwróciliśmy się z prośbą o informacje do kierownika wydziału organizacyjnego Gł. Związku, p. Henryka Pawłowskiego, w którego ręku ześrodkowuje się praca nad ustawą przeciwpożarową.

Główną przeszkodą — mówił p. Pawłowski — w szybkim ukończeniu i wcieleniu w życie ustawy przeciwpożarowej, jest to, że nie wiemy do dziś dnia, jak będzie wyglądać podstawa, na której nasza ustawa oprzeć się musi. Podstawą tą są ustawy samorządowe. Z natury rzeczy akcja przeciwpożarowa w znacznej mierze zachaczać będzie o samorząd i jakkolwiek dążymy do uzyskania możliwie daleko idącej autonomii organizacji strażackich, jednak liczyć się musimy z tem, że organizacje te, zarówno pod względem finansowym, jak i w zakresie akcji prewencyjnej, oprzeć się muszą w znacznej mierze na samorządzie i z nim ściśle współdziałać.

Dziś o ustroju samorządu, zarówno jak i o zakresie działalności i uprawnieniach poszczególnych instancji, nic pewnego jeszcze powiedzieć nie można, gdyż ustawy, które mają te kwestje rozstrzygnąć, są dopiero w stadium opracowywania. Z konieczności więc musimy czekać, dopóki przynajmniej podstawowe wytyczne tych ustaw nie zostaną skonkretyzowane i dopiero wtedy możliwe się stanie ostateczne wykończenie ustawy, która nas interesuje.

Zanim to nastąpi, musimy zadowolić się wypełnieniem najbardziej dotkliwych braków w obowiązującym dotychczas ustawodawstwie. W tym właśnie kierunku idą obecnie władze administracyjne drugiej instancji, które na podstawie uprawnień, nadanych im rozporządzeniem Prezydenta

Rzeczypospolitej wydają lokalne rozporządzenia obowiązujące.

W różnych częściach kraju sprawa ta przedstawia się rozmaicie.

W najlepszych warunkach znajduje się dawny zabór pruski, gdzie obowiązujące dotychczas ustawodawstwo niemieckie stanowi najlepszą podstawę do prowadzenia akcji przeciwpożarowej.

W województwie Poznańskim na podstawie tych właśnie ustaw niemieckich wydane zostało w r. 1921 rozporządzenie Wojewody, które obecnie ma być nieco znowelizowane.

Śląsk Górny również posiada swoje przepisy o prowadzeniu akcji przeciwpożarowej. W chwili obecnej prowadzone są prace nad stworzeniem Śląskiej ustawy przeciwpożarowej, której głównym celem będzie uzgodnienie norm, obowiązujących na Śląsku Górnym i Cieszyńskim. Opracowany przez władze wojewódzkie przy współudziale związku projekt ustawy usuwa różnice, które istnieją pomiędzy ustawodawstwem austriackim i niemieckim w zakresie obrony przeciwpożarowej. Wejście on w życie po załatwieniu go przez Sejm Śląski i władze centralne.

Na terenie Małopolski żadnych nowych przepisów nie wprowadzono. Obowiązują tam dotychczas dawne ustawy austriackie.

Ostatnie lata wykazują znaczny wzrost zainteresowania władz spra-

wą akcji przeciwpożarowej i dążenie do zdobycia potrzebnych środków materialnych.

Szczególnie zainteresował się temi sprawami p. Wojewoda Lwowski, Wojciech hr. Gołuchowski.

Z województw kresowych województwo Nowogródzkie posiada rozporządzenie obowiązujące, wydane przez b. wojewodę gen. Januszajtisa. Obecnie urząd Wojewódzki pracuje nad nowym rozporządzeniem, które ma uzupełnić pewne braki poprzedniego. W województwie Wileńskim wydano przepisy, które wprowadzone zostały w życie w kilku powiatach (patrz rozporządzenie starostwa Wileńsko - Trockiego w Nrze 9-10-ym „Przeglądu”); obecnie wydziały administracyjny i samorządowy opracowują nowe rozporządzenie, które obowiązywać będzie w całym województwie.

W województwie Białostockim powołano do życia gminne komisje przeciwpożarowe.

W województwach centralnych — w Kieleckim wprowadzono gminne komisje, innych zarządzeń nie wydano; w Lubelskim to samo. W obydwóch województwach pp. Wojewodowie prowadzą b. energiczną i skuteczną akcję popierania działalności organizacji strażackich.

W województwie Łódzkim dotychczas wprowadzono tylko komisje; obecnie urząd Wojewódzki opracowuje „Regulamin ogniowy dla gmin wiejskich” i takież regulamin dla wojew. miasta Łodzi.

W województwie Warszawskim opracowany jest również regulamin ogniowy dla gmin wiejskich.

Mirad.

Bądźmy gotowi.

Olbrzymie tegoroczne mrozy i opady śnieżne budzą niepokój na samą myśl, że gdy pod odżywczym działaniem wiosennego słońca ruszą lody, należy się spodziewać znacznego przyboru rzek naszych, zwłaszcza Wisły i że powstać może klęska powodzi wprost nieobliczalna w swych skutkach, narażając Państwo na milionowe straty, a tysiączne rzesze mieszkańców na pozbawienie dorobku i warsztatów pracy, na głód i nędzę.

Nasza bracia strażacka, spiesząc pod sztandarem św. Florjana do walki z pożarami z poświęceniem

godnem naśladownictwa, z pewnością i tym razem, ze zwykłym sobie zapalem pójdzie zgodnie z władzami do zaciętej walki, jaką stoczyć musi z rozszałym żywiołem — powodzią.

Ze względu na odmienny typ walki z powodzią pragnę w niniejszym artykule podać kilka wskazówek dla tych straży, którym przyjdzie w udziale stanąć do czynnej akcji w tym zakresie.

Pierwszym etapem przygotawczym, poza ewakuacją zagrożonych miejsc, czego dokonywują policja i władze gminne, jest

szczególne zbadanie terenu, na którym dana straż prowadzić ma obronę. Po zapoznaniu się z terenem walki przystąpić niezwłocznie należy do zbadania stanu mostów, jeżeli znajdują się one na zagrożonym odcinku. Przy badaniu każdego mostu trzeba szczególnie zająć się podstawami, na których cały most spoczywa. Jeżeli około podstaw mostu nie usunięto lodu, należy to uczynić niezwłocznie, zabezpieczając w ten sposób podstawy od zniszczenia ich przez ruszający lód.

Dokonawszy tej czynności, na dwa lub na trzy dni przed ruszeniem rzeki, konieczne jest również usunięcie lodu na większej przestrzeni tak z jednej, jak i z drugiej strony mostu. Usuwanie lodu u podstaw (filarów) mostów, odbywa się przy pomocy siekier i bosaków, na większej przestrzeni z użyciem materiałów wybuchowych.

Zabezpieczywszy mosty, należy jeszcze umieścić przy każdym z nich oddział ratunkowy w sile 8 do 12 ludzi; zadaniem tego oddziału będzie dalsza obrona mostu przez rozbijanie kry lodowej o większych rozmiarach materiałem wybuchowym, w który dobrze zorganizowana placówka musi być zaopatrzona.

Drugim z kolei etapem akcji ratunkowej podczas powodzi będzie obrona wału ochronnego, jaki zwykle znajduje się po stronie niskiego brzegu rzeki. W tym też celu należy wał ochronny dokładnie zbadać, a najmniejsze uszkodzenia naprawiać w miarę możliwości niezwłocznie i pozostawić zespoły ratunkowe (placówki) w sile 4—8 strażaków każdy, należycie wykwapowanych.

Placówki rozstawiamy w odległości zależnej od rozmiarów powodzi, oraz warunków terenowych, nie rzadziej jednak jak w odległości 1-go kilometra odstepu jedna od drugiej. Każda z tych placówek posiada swego dowódcę, którego zadaniem jest kontrolowanie czynności podwładnych, bacznie na przybór wody oraz na wał i komunikowanie dowódcy akcją danego odcinka o wszelkich zaszłych zmianach (np. tworzeniu się zatoru lodowego).

W celu łatwego i szybkiego porozumiewania się placówek z dowodzącą akcją, bardzo wskaza-

ne jest stosownie połączeń telefonicznych, przy pomocy telefonu polowego. Oddział, w którym znajduje się dowodzący akcją, posiadać musi zwiększoną załogę i znajdować się pośrodku podległych mu placówek.

Do każdej placówki dodaje się jednego lub dwóch ludzi miejscowych, najlepiej rybaków, dobrze znających dany obiekt i obeznanych z wodą, żywności najmniej na tydzień, dwa odpowiednie czółna zaopatrzone w 2 dobre wiosła, linek 40 m., kotwiczkę i ciepły koc, który służyć mógłby ewentualnie za okrycie dla uratowanego topielca. Ponadto, każda z placówek zaopatrzona być winna: a) w odpowiednią ilość materiału wybuchowego, służącego podobnie jak przy obronie mostów, do rozbijania zatorów; b) kilkanaście worków napełnionych piaskiem i kilkadziesiąt lub więcej worków próżnych, które w razie uszkodzenia wału, łatwo można napełnić ziemią i naprawić nimi uszkodzone miejsce wału. c) w dwa bosaki do każdego czółna, które posłużyć mogą do wyławiania porwanego przez wodę dobytku i tonących, oraz silny acetylenowy proжеktor do oświetlania terenu w nocy, a w braku takiego, kilka pochodni lub latarek elektrycznych.

Dalszym etapem w akcji obronnej jest rozbijanie i usuwanie zatorów, które bardzo często się tworzą podczas ruszania lodów, a barykadując właściwe koryto rzeki powiększają wylew, gdyż woda, nie mając ujścia, nieraz bardzo szeroko się rozlewa, potęgując rozmiary klęski.

Do tego celu wszystkie bez wyjątku placówki strażackie posiadać winny odpowiednią ilość materiału wybuchowego.

Gdy zajdzie potrzeba rozbijania zatoru, trzeba być bardzo ostrożnym przy tej czynności; zwłaszcza dowodzący akcją bacznie musi, aby rozkazy jego były możliwe do wykonania, bez narażenia życia ratowników. Pod żadnym pozorem nie należy posyłać ludzi w niepewne miejsca, gdyż jeden niebezpieczny krok grozi nieraz śmiercią. Przy usuwaniu zatoru konieczne jest chodzenie i nieraz dłuższe przebywanie na nim w celu założenia ładunku i zapalenia go. Z takimi rozkazami posyła się ludzi starszych, doświad-

czonych, umiejących obchodzić się z materiałem wybuchowym i o wybróbowanej odwadze. Ładunek zakłada się zwykle wtedy, gdy zator jest dość mocny i jest pewność, że nie załamie się on pod ciężarem człowieka, jednak i wtedy należy zachować wszelkie środki ostrożności. Do zatoru dojeżdża się tylko na dużej łodzi o silnej załodze. Łódź uwiązuje się do pobliskiego drzewa na linie, tak długiej, aby łądź swobodnie mogła dobić do zatoru. Linka umocowana być winna na kotwicy zarzuconej na zwalony lód. Po dobieciu do zatoru wyznaczeni ludzie w liczbie najwyżej dwóch, biorą odpowiednią ilość baryłek z materiałem wybuchowym, oskar do wykuvania otworu na umieszczenie tego materiału, oraz linki bezpieczeństwa, silnie przyłączone do pasów strażaków, podobnie jak przy wywiadzie podczas pożarów piwnic.

Czytając powyższe uwagi w zakresie akcji ratowniczej podczas powodzi, które w ogólnych tylko podają zarysach, niejedyn z druhów Czytelników słusznie zauważyć może, skąd wziąć wszelki sprzęt potrzebny straży do pracy w tym zakresie? Otóż sprawą tą winny się zająć władze samorządowe, powiatowe i gminne. Ich to obowiązkiem jest dostarczyć strażom wszystko, co jest konieczne do prowadzenia akcji podczas powodzi. Gdy samorządy spełnią to zadanie, przyczynią się wówczas do zmniejszenia przy pomocy straży rozmiarów klęski, chroniąc niejedno życie ludzkie i choć część tej krwawicy, jaką jest dorobek ludności.

Z Dziegielewskiego.

(Nacz. O. S. P. w Słubicach, pow. Gostyniński).

Kapelmistrowskie kursy korespondencyjne

Od Państwowego Instytutu Muzycznego w Grodnie otrzymaliśmy obszerną odezwę w sprawie zamierzonego utworzenia przy tym Instytucie „kapelmistrzowskich kursów korespondencyjnych”.

Z uwagi na żywe zainteresowanie, z jakim do kwestii orkiestr odnoszą się nasze placówki strażackie, oraz mając nadzieję, że



KALENDARZ STRAŻAKA 1929

Złożony wizerunek strażaka i złożony napis na płócienną okładkę „Kalendarza”.

ZNAJDZIESZ W NIM

między innymi

następujące wiadomości:

Wskazówki z taktyki pożarnej.

Utrzymanie (konserwacja) narzędzi.

Wybór sikawki ręcznej.

Próbowanie sikawek ręcznych.

Mierzenie głębokości ssania.

Rodzaje, wymiary i wybór węży.

Piecza nad węzami.

Krótką encyklopedję strażacką.

Sygnalizacja gestowa.

Sygnalizacja trąbkowa.

Umundurowanie strażackie.

Lekkoatletyka a strażak.

Gry sportowe w strażach.

Pływanie a strażak.

Obrona przeciwgazowa a straż.

Wiadomości o Polsce (obszerne dane informacyjno - statystyczne).

NOTATNIK NA KAŻDY DZIEŃ.

NOTATNIKI SPECJALNE, jak np.:

Wyczyny sprawności strażackiej.

Wyczyny lekkoatletyczne.

Kontrola obecności na zbiórkach.

Uszkodzenia w taborze i uzbrojeniu i t. p.

DZIAŁ INFORMACYJNY, jak np.:

Wskazówki przy organizowaniu straży.

Taryfa pocztowo - telegraficzna.

Taryfa osobowa Kolei Państwowych i szereg innych wiadomości.

DOGODNY FORMAT KIESZONKOWY

(92 mm. × 132 mm.)

TRWAŁA PŁÓCIENNA OPRAWA

Warunki nabycia na następnej stronie.

kwestja omawianych kursów zainteresuje szerokie sfery strażactwa, otrzymaną odezwą w pewnym streszczeniu uwzględniamy poniżej. Odezwa ta głosi:

„Muzyka odgrywa w życiu kulturalno - społecznym bardzo ważną rolę. Tam, gdzie słowo zawodzi, bezwzględnie oddziaływa muzyka. W duszach budzi promienne sny jutra i wkłada się jak najmiłsza, najśodsza pieśń, pociesza w cierpieniach, umoralnia, zachęca do wytrwałości i pracy, bierze w posiadanie najzagorzalsze i najtwardsze serca.

Miła ona zarówno dziecku jak i starcowi. Muzykę powinniśmy starannie pielęgnować. Dziś, kiedy możemy pracować w Odrodzonej Ojczyźnie, bierzmy się raźniej wszyscy do rzeczy, wykuwajmy to lepsze jutro przy akompaniamencie radosnej muzyki.

Wielorakie są sposoby, dążące do umuzykalnienia szerokich mas. W pierwszym rzędzie szkoła powszechna powinna usilnie w tym kierunku pracować. Niestety — nie spełnia ona całkowicie tego zadania, ze względu na ciągłe jeszcze braki sił wykwalifikowanych wśród nauczycielstwa.

Chodzi jednak o potrzebę kultywowania muzyki i poza szkołą przez organizowanie orkiestr i chórów amatorskich, stwierdzono bowiem, że bardzo wielką sympatią wśród warstw ludowych cieszą się zespoły muzyczne, zwłaszcza orkiestry dęte. Tam, gdzie tylko znalazł się ktoś, kto umiał sobie poradzić z nauczaniem gry na instrumentach dętych i wystąpił z inicjatywą utworzenia orkiestry, znajdował posłuch i orkiestrę tworzone przy wydatnej ofiarności społeczeństwa. Orkiestry dęte a z czasem i smyczkowe powstawałyby mogły w każdej wiosce, miasteczku, zakładach przemysłowych, w drużynach straży pożarnych, szkołach i t. d. Wszędzie dałoby się z łatwością przeprowadzić zorganizowanie zespołu.

Sprawa utrudniona jest jedynie z powodu braku odpowiednio wykwalifikowanych sił. Idąc w myśl idei powyższej, grono osób, którym sprawa ta leży na sercu, wystąpiło z projektem uruchomienia na wzór zagranicy t. zw. kapelmistrzowskich kursów korespondencyjnych przy Instytucie Muzycznym w Grodnie. Kurs taki

KALENDARZ STRAŻAKA

NA ROK 1929

zawierający treść omówioną obok

ma objętości

255 stron

Cena 4 złote

z doliczeniem 10% na koszty wysyłki przy zamawianiu 1-go, 2-ch i 3-ch egzemplarzy. Przy zamawianiu od 4-ch egzemplarzy, kosztów wysyłki nie doliczamy.

Nadto straż nabywające:

od 5-ciu do 9-ciu sztuk otrzymują 10% ustępstwa, od 10-ciu do 20-tu sztuk 20% ustępstwa i ponad 20 sztuk 25% ustępstwa.

BEZPŁATNIE

OTRZYMALI

„Kalendarz Strażaka”

jako pierwszą premję, Ci wszyscy Prenumeratorzy „Przeglądu Pożarniczego”, którzy w myśl poprzednich ogłoszeń wpłacili do dnia 20-go lutego r. b. przynajmniej kwartalną prenumeratę naszego tygodnika.

Premjowe, bezpłatne egzemplarze „Kalendarza” rozesłaliśmy Czytelnikom „Przeglądu Pożarniczego” jednocześnie z poprzednim zeszytem „Przeglądu Pożarniczego”.

trwałby 2 lata, a celem tegoż byłoby wykształcenie teoretyczne (korespondencyjne) i praktyczne (zjazdy kolokwialne w czasie ferii wakacyjnych i świątecznych) poszukiwanych pracowników do prowadzenia orkiestr amatorskich.

Wszyscy zatem ci, którym nie obojętna jest idea krzewienia kultury muzycznej wśród szerokich mas społeczeństwa, niech śpieszą z zapisaniem się na kursy kapelmistrzowskie, zapewniając sobie przytem jednocześnie poprawę bytu materialnego. Nauka na kursie jest indywidualna. Uczniowie wykonywują zadania wedle swojego osobistego zapatrywania i przesyłają swą pracę, a w zamian otrzymują korektę z powrotem przyczem nauczyciel wyjaśnia błędy i udziela wskazówek.

Tok nauki opiera się na pytaniach, ćwiczeniach, repetycjach i egzaminach ucznia. Ćwiczenia praktyczne jakoto: ćwiczenia w grze na instrumentach, poznawanie instrumentów wchodzących w skład orkiestry, gra zespołowa, dyrygowanie, czytanie partytur i t. d., będą odbywać się w czasie zjazdów w okresach każdorazowych ferii świątecznych oraz w czasie wakacji letnich.

Kurs zostanie uruchomiony po zgłoszeniu się odpowiedniej ilości osób — prosimy zatem o ich zjednywanie. Wszelkich informacji udziela się ustnie i pisemnie. Aż do nawiązania stałego stosunku prosimy o każdorazowe przysyłanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

Zgłoszenia i zapytania kierować należy pod adresem: Kierownictwo kapelmistrzowskich kursów korespondencyjnych przy Instytucie Muzycznym w Grodnie (ul. Orzeszkowej).

Czynności i służba podczas powodzi.

Pod tym tytułem opracowana została przez znanego i zasłużonego pioniera polskiego piśmiennictwa pożarniczego p. inż. J. Tuliszkowskiego książka, która stanowi 1-szy rozdział 3-iej części „Taktyki pożarnej”, będącej VII-y tomem podjętej przez Autora obszernej pracy p. t. „Obrona przed pożarami”.

W chwili, gdy piszemy te słowa druk omawianej książki nie jest

jeszcze wprowadzie całkowicie ukończony, ale dobiega końca i zanim też numer niniejszy dotrze do Sz. Czytelników „Przeglądu Pożarniczego” książka będzie już rozsyłana wielu z Nich.

W myśl bowiem specjalnej umowy kierownictwa „Przeglądu Pożarniczego” z p. inż. J. Tuliszkowskim pewna część ogólnej ilości nakładowej książki „Czynności i służba podczas powodzi” ukazuje się nakładem naszego tygodnika, jako druga bezpłatna premia książkowa dla tych Sz. Prenumeratorów „Przeglądu Pożarniczego”, którzy w myśl naszych publikacji i zawiadomień zapłacili zgóry w określonym przez nas czasie (do dnia 20-go lutego r. b.) przynajmniej kwartalną przedpłatę za pismo.

Ta druga nasza premia książkowa (pierwszą premją jest „Kalendarz Strażaka na rok 1929”) jest objętości 106 stron, przyczem, jak i wszystkie poprzednie prace p. inż. J. Tuliszkowskiego jest bogato ilustrowana, gdyż zawiera 101 ilustracji.

Książka „Czynności i służba podczas powodzi” zawiera następującą treść:

1. Projekt organizacji **pogotowia wodnego** przy istniejącej organizacji (straży pożarnej, policji) i podział tego pogotowia na zastępy: **czuwający, ratunkowy, ochraniający i wałowy.**

2. Dokładny opis sprzętu, jaki potrzebny jest w akcji ratunko-

wej podczas powodzi, a w pierwszej mierze przy ratunku ludzi i zwierząt oraz najcenniejszego dobytku. W szczególności książka zawiera opisy następującego sprzętu:

a) **do ratowania**, jak: łodzie, barki, pontony, promy, tratwy;

b) **do przechodzenia wbród i do budowy kładek**, jak: liny, pale, kozły, pływak i t. p.

c) **do ochrony mostów i młynów**, jak: liny, łańcuchy, kotwice, belki podporowe;

d) **do naprawy wałów ochronnych**, jak: worki, faszyna, łopaty i t. p.

3. Praktyczne użycie powyżej wyszczególnionych rodzajów sprzętu ratowania ludzi i inwentarza, przy ochronie obiektów położonych nad wodą oraz przy naprawie wałów i grobli.

Wszystkie powyższe wskazówki omówione są w formie przystępnej, a układ książki jest bardzo przejrzysty.

Zaznaczyć winniśmy, że z uwagi na spodziewane w roku bieżącym znaczne wylewy podczas roztopów wiosennych, dokładał Sz. Autor książki i kierownictwo „Przeglądu Pożarniczego” jaknajwięcej starań, aby zarówno przygotowanie książki, jak również i jej wydanie jaknajbardziej przyspieszyć, zamykając zakresiony temat w specjalnem wydaniu.

DRUGA BEZPŁATNA PREMJA KSIĄŻKOWA

dla Prenumeratorów „Przeglądu Pożarniczego”

Jednocześnie z niniejszym numerem „Przeglądu Pożarniczego” wysyłamy tym wszystkim Sz. Druhom Prenumeratorom, którzy uzyskali prawo do pierwszej premii książkowej, a więc tym, którzy w myśl poprzednich ogłoszeń wpłacili do dnia 20-go lutego r. b. zgóry przynajmniej kwartalną prenumeratę naszą drugą premję, którą jest książka p. inż. J. Tuliszkowskiego p. t.

CZYNNOŚCI I SŁUŻBA PODCZAS POWODZI

(106 stron druku — 101 ilustracji)

Premję tę wysyłamy w oddzielnych imiennic zaadresowanych przesyłkach.

Niezależnie od bezpłatnych egzemplarzy premjowych przygotowaliśmy pewną, niewielką jednak, ilość książki „Czynności i służba podczas powodzi” do rozprzedaży wśród Czytelników „Przeglądu Pożarniczego”. Cena za egzemplarz Zł. 3.— (z przesyłką Zł. 3 gr. 30). Z uwagi na nieznaczną ilość rozporządzalnych egzemplarzy nie zwlekajcie z zamówieniami.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSP. POLSKIEJ

DZIAŁ =

URZĘDOWY



Odprawa inspektorów.

Dnia 7-go marca r. b. w lokalu Głównego Związku Straży Poż. R. P. w Warszawie odbyła się odprawa inspektorów. W odprawie wzięli udział inspektorowie związków pożarniczych z terenu poszczególnych województw. Na odprawie przewodniczył naczelnik Głównego Związku Straży Poż. R. P., dr J. Sztromajer.

Między innymi na porządku dziennym znajdowała się sprawa udziału związków straży pożarnych w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, oraz udziału szerokich mas strażactwa polskiego w wycieczkach zbiorowych, organizowanych przez poszczególne Wydziały Powiatowe dla zwiedzenia terenów wystawy.

W związku ze zbliżającym się sezonem ćwiczebnym w strażach, uzgodniono tabelę ocen na zawody strażackie, będące sprawdzianem wyszkolenia poszczególnych straży pożarnych i poziomu wyszkolenia związków pożarniczych.

Powyżej wzmiankowana ocena zbudowana została na zasadach progresji przy wyczynach ćwiczebnym.

Omawiano również szeroko rolę strażactwa w obronie przeciwgazowej. Straże pożarne winny wyszkolić się należycie, aby móc objąć funkcje instrukcyjne przy rozpowszechnianiu niezbędnych wiadomości z dziedziny samoobrony gazowej wśród ludności cywilnej.

Rozporządzenia przeciwpożarowe o charakterze zapobiegawczym.

W poszczególnych Związkach Wojewódzkich podjęta została inicjatywa wystąpienia do Władz Wojewódzkich o wydanie rozporządzeń przeciwpożarowych o charakterze zapobiegawczym. Do-

tychczas przygotowano odpowiednie projekty w Związkach: Warszawskim, Łódzkim i Wileńskim. Z zamiarem wydania takich rozporządzeń noszą się również Urzędy Wojewódzkie w Nowogrodku, Łucku, Lublinie i Brześciu n/B.

Projekty rozporządzeń są opracowywane w porozumieniu i przy współudziale Wydziału Ogólnorganizacyjnego Głównego Związku.

Subwencje na cele pożarnictwa w r. 1929/30-ym.

Mimo znacznego uszczuplenia budżetów Sejmików Powiatowych — sumy preliminowane w r. 1929/30 na pożarnictwo nie tylko się nie zmniejszą, ale nawet znacznie wzrosną w porównaniu do roku ubiegłego. Dzięki poparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, życzliwości wszystkich bez wyjątku pp. wojewodów oraz dużemu zrozumieniu dla potrzeby rozwoju straży ze strony pp. starostów i członków sejmików powiatowych — kwoty wstawiane do budżetów Gł. Związku i straży będą w roku bieżącym znacznie wyższe, niż dotychczas.

Znacznie lepiej będzie przedstawiała się sprawa budżetów straży i związków na kresach wschodnich. W województwach: Wileńskim, Białostockim, Nowogrodzkim, Poleskim i Wołyńskim — budżety Związków wzrosną bardzo wydatnie, co pozwoli na zaangażowanie instruktorów pożarniczych nieomal na wszystkie powiaty. Będzie to olbrzymi krok naprzód w rozwoju pożarnictwa na kresach wschodnich, które wymagają dużej i nieustannej opieki w zakresie pracy gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Rozwój straży na kresach wschodnich.

Rozwój straży pożarnych na kresach wschodnich podąża szybko naprzód. W chwili obecnej jedynie Związek Wileński nie posiada jeszcze 300 straży, chociaż osiągnięcie tej liczby jest już kwestią 1 — 2 miesięcy. Wszystkie pozostałe Związki znacznie już tę liczbę przekroczyły, przy czym ilość straży nowozakładanych stale wzrasta.

Posiedzenie Zarządu Związku Łódzkiego.

W dniu 6-ym marca odbyło się w Łodzi posiedzenie Zarządu Związku Wojewódzkiego. W posiedzeniu tem wzięli udział zaproszeni przez Związek: naczelnik Gł. Związku — J. Sztromajer i kier. w-łu — H. Pawłowski.

Przy tej sposobności omówiona została szczegółowo z druhami dr. A. Grohmanem i T. Brzozowskim sprawa urządzenia w Łodzi tegorocznego kursu instruktor-skiego.

Straż Łódzka bardzo chętnie zgodziła się na udzielenie gościny kursistom Głównego Związku.

Z pośród miejscowości i pomieszczeń, jakie mogły być wzięte pod uwagę przy urządzaniu kursu, okazało się, że najlepsze warunki dla urządzenia kursu tegorocznego można uzyskać w Łodzi. Trzeba również zaznaczyć, że w mieście tem będą mieli kursисти doskonałą praktykę pożarniczą w oddziałach Straży Pożarnej Łódzkiej.

Posiedzenie Rady Związku Poznańskiego.

W dniu 24-ym marca r. b. odbędzie się posiedzenie Rady Związku Straży woj. Poznańskie-

go. Będzie tam również omawiana sprawa przyjęcia nowego statutu. Trzeba zaznaczyć, że nowy statut wzorowy wymaga pewnego dostosowania do ustaw obowiązujących na obszarze województwa Poznańskiego. Z tego względu odbędzie się w dniu 18-ym marca w Poznaniu konferencja z udziałem pp. ref. stat. starosty Kasprzaka, insp. Buszy i kier. w-lu H. Pawłowskiego. Na konferencji tej ustalone zostaną projekty niezbędnych poprawek.

Posiedzenie Rady Związku Nowogródzkiego.

W dniu 24-ym marca r. b. odbędzie się w Nowogrodzku posie-

dzenie Rady Związku Straży Pożarnych woj. Nowogródzkiego. Na posiedzeniu tem będzie przyjęty między innymi, ostatecznie nowy statut Zw. Wojewódzkiego. W tej sprawie odbyła się w dniu 5-ym marca r. b. w Nowogrodzku konferencja, w której wzięli udział pp.: wojewoda Z. Beczkowicz, v. prezes Związku — M. Parałjanowicz, insp. poż. — Sz. Jaroszewski i przybyły z Warszawy kierownik Wydziału Ogólno - Organizacyjnego Głównego Związku — H. Pawłowski.

Na posiedzenie Rady przybędzie do Nowogrodzka, jak już donosiliśmy, p. Prezes Głównego Związku — Z. Choromański.

Kurs dla instruktorów pożarnictwa

Kurs powyższy odbędzie się w Łodzi w koszarach V-go oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Św. Emilji, przyczem Gł. Związek ma zapewniony współudział Komendy Łódzkiej Straży Pożarnej. Zajęcia na kursie rozpoczną się dnia 18-go marca, przyczem dotychczas zostało zgłoszonych przeszło 50-ciu kandydatów.

W programie kursu, oprócz wiadomości ściśle strażackich, uwzględnione będą w dużym stopniu wykłady z zakresu P. W. i W. F. oraz z zakresu obrony przeciwgazowej.

Z ŻYCIA ZRZESZONEGO STRAŻACTWA

Pożarnictwo w pow. Miechowskim.

W dniu 17 lutego r. b. odbyło się w Miechowie walne doroczne zgromadzenie Okręgowego Związku Straży Pożarnych powiatu Miechowskiego. Na zebranie przybył zarząd Okręgu w osobach p. p. starosty K. Pohoskiego — jako prezesa, Wł. Sarnowicza — wiceprezesa, Wł. Kity — sekretarza, członków: W. Kalafarskiego, A. Pruszkowskiego, J. Dąbrowskiego, Fr. Szumowskiego, J. Bujakowskiego, kap. Sykory, st. instr. Wł. Sztajera i członków komisji rewizyjnej: J. Kozioła — jako przewodniczącego, J. Grzywacza i St. Nowaka. Poza tem stało się stu delegatów z pięćdziesięciu czterech straży, obecnych więc na zebraniu z prawem głosu było sto trzydzieści osób. Z gości, bez prawa głosu, stawili się między innymi delegat Wydziału Powiatowego J. Śliwoń i redaktor czasopisma „Obro- na” M. Hudeczek.

Posiedzenie zajął i przewodniczył prezes, p. starosta Pohoski, który po dłuższym przemówieniu zaprosił na asesorów druhow T. Karkowskiego — prezesa O. S. P. Czaple Małe i Wł. Kaczkowskiego — prezesa O. S. P. Szczepanowice, a na sekretarza R. Nowaka — nacz. O. S. P. Łyszkowice, poczem druh st. instr. Wł. Sztajer odczytał protokół z poprzedniego walnego zgromadzenia, który w całości zatwierdzono. Następnie przystąpiono do sprawozdania z prac Okręgu w r. ub., które przedstawia się jak następuje.

Działalność Związku Okręgowego w okresie sprawozdawczym obejmowała powiat Miechowski o obszarze 1.362 km., w tym 22 gmin wiejskich i 3 miasta. Powiat liczy 165.213 mieszkańców i posiada 54.980 budowli.

W skład zarządu wchodził oprócz wyżej wymienionych, przybyłych na zgromadzenie, druhowie: Z. Jędrzejowski — wiceprezes, M. Kowalski — skarbnik i ks. M. Skrzypczyk — kapelan Okręgu, z których druhowie: wiceprezes i kapelan opuścili w ciągu roku Miechów, występując tem samem z zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli również oprócz na wstępie wymienionych: P. Raj, Fr. Kowal, J. Jarosz i J. Brykalski. W ciągu roku na miejsce druhow F. Kowala i J. Brykalskiego weszli: St. Nowak i J. Grzywacz.

W okresie sprawozdawczym zarząd odbył sześć posiedzeń, na których zostało załatwionych 170 spraw. Z tych zasługują na szczególną uwagę następujące: ustalono preliminarz budżetowy na r. 1927; postanowiono udzielać nowoorganizowanym strażom po 200 zł. zasiłku, oraz wprowadzić we wszystkich strażach łączniki szczepne systemu „Polonia”, aby w ten sposób unormować niezmiernie ważną sprawę łączenia się wężami straży na wypadek akcji zbiorowej w czasie pożaru. Okręgowy Związek zadecydował odbić 1000 plakatów z przypomnieniem ludności przepisów pożarowych. Teren Okręgu podzielono na 12 rejonów, w listopadzie r. ub. utwo-

rzono jednak jeszcze trzynasty rejon. Zarząd wystąpił do Związku Wojewódzkiego o przyznanie szeregu zasłużonym druhom z teren powiatu listów pochwalnych. Wnioski te o odznaczenia z wyjątkiem dwóch zostały uwzględnione. Zwrócono się do Wydziału Powiatowego o wydanie zarządzenia w sprawie budowy sztucznych zbiorników wody.

W okresie sprawozdawczym, Związek przeprowadził cały szereg prac na terenie powiatu, sprawozdanie z których ilustruje chociaż częściowo, stan obrony przeciwpożarowej. Prace te objęły szkolenie, lustracje, sprawy finansowe straży i organizacyjne.

W tym czasie zorganizowano 2 kursy ośmiodniowe, które ukończyło 75 słuchaczy z 44 straży, oraz przeszkolono 55 straży. W celu oświecenia i uzgodnienia szeregu spraw organizacyjnych, przeprowadzono 3 odprawy oficerskie, w których wzięło udział 101 oficerów reprezentujących 45 straży.

Organizowane zawody wykazały wysoki poziom wyszkolenia drużyn strażackich pow. Miechowskiego. W sumie odbyło się 5 zjazdów ćwiczebnych rejonowych w: Falniowie, Goszczy, Zielenicach, Brzesku Nowem i Książu Wielkim; do zawodów stanęło 50 straży w składzie 800 członków. Następnie odbyły się zawody okręgowe w Miechowie; wyróżnione tam cztery straże wysłano na zawody wojewódzkie do Kielc, gdzie osiągnęły cztery pierwsze miejsca. Strażom wyróżnionym na

zawodach rejonowych i wszystkim stojącym do zawodów okręgowych udzielono nagród w postaci narzędzi na ogólną sumę 1770 złotych. Niezależnie od tych nagród, dowódcy 9-ciu straży, które na zawodach okręgowych wykonały ćwiczenia przy najmniejszej ilości punktów karnych, otrzymali książki o treści pożarniczej, z odpowiednimi dedykacjami.

Poza zawodami zorganizowano manewry taktyczne w 12 rejonach. W manewrach tych wzięło udział 46 straży w składzie 688 członków.

W okresie sprawozdawczym zlikwidowano 44 straże, zorganizowano nowych 17-cie. Ponieważ jedna Straż w Słaboszowie uległa likwidacji, na terenie Okręgu w dniu 31.XII r. ub. znajdowało się 76 straży.

Subsydia dla straży przedstawiają się ogółem jak następuje. W roku ubiegłym straże otrzymały od Sejmiku sumę 9.470 zł. 50 gr. (w r. 1927-ym — 8045 zł.), od P. Z. U. W. — 22.880 zł. (w r. 1927-ym — 9.271 zł.); miasta i gminy miejskie asygnowały zasiłków na sumę 19059 zł. (w r. 1927-ym — 15.212 zł. 96 gr.). Razem więc otrzymały straże w r. ub. 51.409 zł. 53 gr., czyli o 18.859 zł. 11 gr. więcej, niż w roku 1927-ym. Dowodzi to, że instytucje samorządowe i P.Z.U.W. doceniają rolę straży w zapewnieniu bezpieczeństwa pożarowego.

Zarząd Okręgu ubezpieczył z własnych funduszy w „Kasie Strażackiej” wszystkich zgłoszonych we właściwym terminie przez zarządy straży członków, oraz zapewnił zwrot kosztów za zniszczone ubrania przy gaszeniu pożarów. Poza to wyjednał w Sejmiku zwrot kosztów właścicielom użytych przez straże koni do pożarów, jak również odszkodowanie za padłe konie lub okaleczone. Okręg zaprenumerował dla straży „Przegląd Pożarniczy”, potrącając należność za prenumeratę przy wypłacaniu zasiłków.

Zarząd Związku zwrócił baczną uwagę na gminne komisje przeciwpożarowe, starając się przez starostwo pobudzić je do intensywniejszej pracy, oraz utrzymać swym kosztem orkiestrę Straży Miechowskiej.

W tym czasie biuro Związku przyjęło 641 pism, wysłało 689, w tem 50 okólników. Personel biura stanowił instruktor, oraz siła pomocnicza.

Jeżeli chodzi o zestawienie ogólnie prac dokonanych na terenie Związku, oraz uwydatnienie podniesienia stanu straży, to można to osiągnąć przez porównanie niektórych liczb roku 1927-go z ostatnimi. Tak na przykład członków czynnych było 1813-tu, obecnie jest 2243; popierających — 413, obecnie jest 821; remiz 24-ry, obecnie 32; sikawek ręcznych 83, obecnie 103; węży tłocznych 2104 mtr., obecnie — 3.357; ssawnych — 318, obecnie 394; beczkowsów 81, obecnie 99. Przybyło w porównaniu z rokiem 1927: drabin przystawnych — 56, drabin drążkowych — 28, drabin Szczerbowskiiego — 7, bosaków — 107, tłumnic — 90, hełmów 359, trąbek sygnałowych — 13, sztandarów — 3 i t. d. Ogółem przychód kasowy w strażach wzrósł o 40.690 złotych.

Następnie zgromadzenie przystąpiło do rozpatrzenia sprawozdania kasowego, którego ważniejsze pozycje przytaczamy. Na przychód, wynoszący ogólną sumę 23.929 zł. 58 gr. składają się: pozostałość z r. 1927-go — 577 zł. 33 gr., subwencje — 11.425 zł., składki członkowskie — 1.546 zł. 50 gr., ze sprzedaży wydawnictw, odznaczeń i fotografii — 710 zł. 70 gr., od ofiarodawców na nagrody dla straży — 900 zł. Poza to sumy przechodnie, na r-niek spłaty długów i zwrot prenumeraty „Przeglądu Pożarniczego”.

Na sumę rozchodu złożyły pozycje: zasiłki strażom — 7.312 zł. 50 gr., na zjazdy ćwiczebne — 3.082 zł. 16 gr., ubezpieczenie w „Kasie Strażackiej” i odszkodowania — 535 zł., na narzędzia zakupione straży — 7.165 zł. 75 gr. a poza to inne wydatki, jak składka Związkowi Wojewódzkiemu, koszty kursów pożarniczych, odpraw oficerskich, wydawnictwa, plakaty dla ludności, prenumerata „Przeglądu Pożarniczego” i t. d.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej druha J. Koziół, zebranie zatwierdziło sprawozdanie. Wówczas udzielił kilku wyjaśnień prezes, p. starosta Pohoski, a następnie w dłuższym przemówieniu druha wiceprezes Sarnowicz podniósł energię i od-

danie się druha st. instruktora Sztajera, oraz podziękował przedstawicielom P. Z. U. W. i Sejmiku za pomoc udzieloną placówkom strażackim.

Następnie druha st. instruktor Sztajer przedstawił program prac na r. b. Przewiduje on dwa śmiodniowe kursy pożarnictwa, przeszkolenia straży, pięć rejonowych ćwiczeń, jeden okręgowy zjazd ćwiczebny, manewry, lustracje i organizację nowych straży, oraz odprawy oficerów straży.

Po dłuższej dyskusji, w czasie której wyrażono życzenie, by manewry przeprowadzono w maju lub czerwcu, program przyjęto, poczem przystąpiono do rozpatrzenia budżetu Okręgu na rok 1929-ty. W preliminarzu przewidziano dochody na sumę 45.000 zł., w tym składki członkowskie od straży 2.000 zł. i zasiłek od Sejmiku — 43.000 zł. Rozchody obejmują pozycje: składki Związkowi Wojewódzkiemu — 1.611 zł., zasiłki dla straży — 27.000 zł., szkolenie straży — 6.700 zł., ubezpieczenia i odszkodowania — 3.750 zł., propaganda, wychowanie fizyczne, budowa domu i szkoły strażackiej w Warszawie, koszty biura i t. d.

Walne zgromadzenie upoważniło Zarząd do przekroczenia przedstawionego budżetu przy uzyskaniu pokrycia oraz do przenoszenia sum w granicach rachunku.

Po przyjęciu nowego statutu, nadesłanego przez zwierzchnie władze strażackie, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Wł. Sarnowicz, W. Kalafarski, A. Malatyński, Fr. Szumowski, J. Bujakowski, J. Dąbrowski i oficer instrukcyjny p. w. i w. f. na powiat Miechowski. Na zastępców wybrano: kom. Wł. Kiteń i komistrza J. Piwowarskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano: J. Koziół, J. Grzywacza, St. Nowaka a na zastępców: J. Śliwonía i J. Miszę.

Z pośród wolnych wniosków, przyjęto między innymi uchwałę, aby Zarząd Związku poczynił starania u miarodajnych czynników o zmianę regulaminu, dotyczącą sposobu wyboru naczelników rejonowych i ich zastępców, których, w myśl uchwały, winien wybierać rejon.

Na zakończenie odbyła się uroczystość złożenia przyrzeczenia przez 47-miu przybyłych na zebranie naczelników straży pożarnych.



Z Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Nieświeżu.

W dn. 13-tym ubiegłego miesiąca odbyło się posiedzenie prezydium Okręgowego Związku Straży pow. Nieświeskiego. Na zebranie przybyli pp.: starosta Czarnocki — prezes Związku, zast. starosty Sipajło — wiceprezes, Okółow — sekretarz i druh Kożełowski — instruktor pożarnictwa.

Na wstępie zebrani omówili sprawę gminnych komisji przeciwpożarowych, postanawiając zwrócić się do p. przewodniczącego Wydziału Powiatowego z prośbą o wydanie odpowiednich za-

razdzeń gminom i magistratom w celu zorganizowania wspomnianych komisji na terenie całego powiatu.

Rejonowe odprawy naczelników straży wyznaczono dla rejonu Nieświeskiego na 3-go, a dla rejonu Kleckiego na 10-go marca. Na odprawach tych instruktor okręgowy będzie miał za zadanie wyjaśnić cel i zadania „Kasy Strażackiej” oraz nakłonić zebranych naczelników do zarejestrowania w „Kasie” członków swych drużyn strażackich.

Z rozpatrywanej korespondencji nadesłanej w sprawie zapomóg dla

straży, uwzględniono podanie Straży w Siejłowiczach, udzielając jej zapomogi w postaci 1850 sztuk dachówki cementowej na pokrycie remizy oraz 40 sztuk gąsiorów.

Na zakończenie postanowiono na wniosek druha instruktora zwrócić się do przewodniczącego Wydziału Powiatowego z prośbą o wydanie zarządzenia urzędem gminnym, by zapomogi dla straży były wypłacone przed kwietniem r. b. Przewidziano jednak, że podział subsydjów może nastąpić tylko po porozumieniu się wójtów z instruktorem okręgowym.

Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNYCH.

Z powiatu Lidzkiego.

Niepowodzenie w zorganizowaniu Straży.

W dniu 3-cim lutego r. b. odbyło się we wsi Zblany w obecności powiatowego instruktora pożarnictwa K. Paska zebranie organizacyjne w celu zorganizowania straży pożarnej. Ze względu na niedostateczną ilość obecnych, zorganizowanie straży nie mogło dojść do skutku, a zebranie ograniczyło się do przemówienia druha instruktora, który wyjaśnił konieczność założenia straży.

Obecni wykazali duże zrozumienie wywodów druha instruktora i zakupili statuty straży. Na zebranie to przybył i brał czynny udział kierownik miejscowej szkoły powszechnej.

Należy zaznaczyć, iż mała frekwencja, mimo tak żywotnego tematu, spowodowana została odbywaniem się w tymże czasie w Zblanach czterech wesel. Zachodzi przeto pytanie, czy nieprzybycie na zebranie spowodowała chęć zabawy u miejscowego społeczeństwa, czy też może termin zgromadzenia był wybrany tak niefortunnie i nieliczny udział mieszkańców Zblan zgóry był już przesądzony?

Nieufność społeczeństwa przeszkodą w rozwoju Straży.

W dn. 4 ub. m. odbyło się walne zebr. Ochotniczej Straży Pożarnej wsi Sielec, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Należy podkreślić wielką nieufność miejscowego społeczeństwa do no-

wych ludzi, którzyby mogli bardzo wiele zdziałać na terenie Straży, oraz ograniczanie się do ścisłego swego koła w mniemaniu całkowitej samowystarczalności. W pracy społecznej należy podchwytwać inicjatywę, chociażby obcą, byleby była zdrowa i prowadziła do rozwoju daną placówkę społeczną.

Do nowowybranego zarządu wszedł między innymi p. Krasicki, kierownik schroniska w Sielcu.

Straż w Hucie Szklanej szykuje się na zjazd w Poznaniu.

Podczas pobytu swego w Hucie Szklanej, druh instruktor pożarnictwa K. Pasek odbył krótką konferencję z prezesem miejscowej Straży Pożarnej p. Stolle w sprawie budowy remizy oraz uzupełnienia taboru Straży. Omówiono również wystawienie drużyny do zawodów wojewódzkich, a następnie w razie osiągnięcia przez nią pierwszego miejsca, wystąpienia jej do Poznania na zawody w czasie powszechnej Wystawy Krajowej.

Pozatem druh instruktor omówił sprawę dotyczące Straży z naczelnikiem druham Leśniakiem, z którym następnie zwiedził Hute Szklaną, badając stan miejscowego bezpieczeństwa pożarowego.

Pożarnictwo w gminie Dokudowo.

Na odbytą w dniu 5 lutego r. b. w Urzędzie gminnym Dokudowo odprawę drużynowych pogotowi przeciwpożarowych i ich pomocni-

ków stawiło się 22 uczestników, reprezentujących 13 zorganizowanych pogotowi. Druh instr. K. Pasek zapoznał zebranych z zadaniem i celem pogotowi przeciwpożarowych, obowiązkami drużynowych i zachowaniem się na wypadek pożaru. Po odprawie przeprowadzono ćwiczenia z bosakami, łańcuchami oraz sprawianie łańcucha wodnego.

W odprawie wziął czynny udział naczelnik miejscowej Straży Pożarnej druh B. Rekuła, któremu Straż zawdzięcza pomyślny rozwój i pozyskiwanie coraz większej liczby członków. Po odprawie odbyło się posiedzenie gminnej komisji przeciwpożarowej, na którym po zaakceptowaniu sprawozdania z wykonania budżetu z roku ub., uchwalono preliminarz budżetowy na rok b. w sumie 300 zł., przeznaczając z tego 200 zł. na nowoorganizowaną Straż w Biskupcach i 100 zł. na Straż w Dokudowie. Dalej komisja uchwaliła zwolnić 6 par koni od powinności gminnych wzamian za dostarczanie tych koni Straży na wypadek pożaru, oraz postanowiła zwrócić się do Wydziału Powiatowego o wprowadzenie przymusowego utrzymywania przez gminy stałych kominiarzy. Komisja zdecydowała kupno odpowiednich odznak dla drużynowych pogotowi przeciwpożarowych.

Na zakończenie odbyła się zbiórka Straży, na którą stawiło się 20 strażaków. Mimo silnego mrozu zostały przeprowadzone ćwiczenia z przysposobienia wojskowego.

Odprawy drużynowych pogotowi przeciwpożarowych i organizowanie straży.

W dniu 7 lutego r. b. odbyła się w Dużym Kościeniewie (gm. Wasiliska) odprawa drużynowych pogotowi przeciwpożarowych oraz ich zastępców. Po wyjaśnieniach druha instruktora Paska, dotyczących obowiązków drużynowych i działalności pogotowi, przeprowadzone zostały ćwiczenia z bosakami, drabinami oraz sprawnianiem łańcucha wodnego.

Po odprawie odbyło się zebranie organizacyjne całej wsi, na którym uchwalono zorganizowanie straży, wybierając do zarządu: M. Zienkiewicza jako prezesa, J. Rudego — wiceprezesa, St. Panasiewicza — naczelnika, W. Panasiewicza — jego zastępcę, B. Panasiewicza — gospodarza, St. Panasiewicza — sekretarza i M. Panasiewicza — skarbnika.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się do P. Z. U. W. o zapomogę w postaci narzędzi pożarnych. Gmina przeznaczyła na straż w budżecie tegorocznym sumę 500 złotych.

Tegoż dnia odbyła się w Baksztach odprawa drużynowych pogotowi przeciwpożarowych i ich zastępców z dalszej części gminy Wasiliskiej i części gminy Nowodworskiej. Na odprawie tej prócz wójta i instruktora druha Paska, obecny był również sekretarz gm. Nowodworskiej p. Krzyżanowski. Ze względu na spóźnioną porę ćwiczeń nie przeprowadzono.

Po odprawie zorganizowano straż pożarną w Baksztach, w skład zarządu której weszli pp.: M. Woszczyło jako prezes, A. Chwojncki — wiceprezes, J. Chwał — naczelnik, M. Chwał — jego zastępca, J. Taraszcuk — gospodarz, J. Woszczyło — skarbnik, Wł. Murkiewicz — sekretarz. Na straż gmina wyasygnowała 500 złotych.

Następnego dnia odbyła się w urzędzie gminnym Zabłoc odprawa drużynowych pogotowi przeciwpożarowych, na której po wyjaśnieniach druha instruktora Paska, przeprowadzono szereg ćwiczeń z bosakami, drabinami i sprawnianiem łańcucha wodnego. Wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne straży pożarnej, na które przybyli pp.: Lech — inspektor samorządu gminnego, Dobek — inspektor P. Z. U. W. w Lidzie

oraz inspektor pożarnictwa druha Pasek. Po przemówieniach zebrani postanowili zawiązać straż pożarną, wybierając do zarządu pp.: B. Burnosa — na prezesa, K. Siemaka — wiceprezesa, A. Jankowskiego — naczelnika J. Puczyłę — zastępcę jego, J. Kosińskiego — sekretarza, E. Krzysztofowicza — skarbnika i B. Utowę — gospodarza. Zebrani postanowili zwrócić się do P. Z. U. W. o udzielenie zapomogi w postaci najpotrzebniejszych narzędzi, a narazie przystąpić do wykwapowania drużyny z własnych funduszy.

Najbliższe zamiary Straży w Werenowie.

Przeprowadzona przez druha instruktora K. Paska lustracja Straży Pożarnej w Werenowie (gm. Bieniakonie) wykazała pomyślny rozwój tej placówki, mimo ciężkich warunków materialnych, spowodowanych częstymi pożarami na terenie Werenowa. Głównym zadaniem Straży będzie odremontowanie remizy, która dotychczas nie została jeszcze pokryta z braku funduszy, jednakże Straż projektuje na wiosnę osiągnięcie tego celu oraz podniesienie wyszkolenia drużyny i do kompletowanie taboru.

Obecnie Straż posiada 3 sikawki na czterokołowych podwoziach, 6 beczkowsów, 10 bosaków, 3 drabiny oraz szereg drobniejszych przyrządów.

Niepomyślne warunki rozwoju Straży w Lipniskach.

Na terenie gm. Lipniskiej zorganizowano dotychczas 38 pogotowi przeciwpożarowych. W dniu 14-tym lutego r. b. odbyła się odprawa drużynowych tych pogotowi, na której odpowiednich wyjaśnień udzielił druha instruktor Pasek, poczem, mimo silnego mrozu i zawiei śnieżnej odbyły się ćwiczenia.

Wieczorem odbyło się posiedzenie gminnej komisji przeciwpożarowej, na którym rozpatrywano sprawy następujące. Na wstępie p. A. Wołczak złożył sprawozdanie z r. ub., z którego wynika, że wyznaczone w budżecie ubiegłym 500 zł. dotychczas przez Straż nie zostało podjęte. Postanowiono zorganizować strażę w Kładnikach, Sudrogach i Jaduciach. Kupno odznak dla drużynowych oraz sprawę dostarcze-

nia koni na wypadek pożaru, narazie odłożono. Rozpatrywano sprawę Straży w Lipniskach, która nie przejawia żadnej działalności. Powodem tego jest zatarg z mieszkańcami na tle budowy remizy, oraz odmówienie przez radę gminną udzielenia części placu pod budowę tejże remizy, na co swego czasu rada gminna się zgodziła. Komisja uchwaliła zwrócić się do p. starosty o wydanie w tej sprawie odpowiedniej rezolucji.

W Kładnikach powstaje straż pożarna.

W dniu 15-tym lutego r. b. została zorganizowana w Kładnikach ochotnicza straż pożarna. W skład zarządu nowoorganizowanej placówki weszli pp.: J. Dawidowicz jako prezes, J. Ławkiel — wiceprezes, S. Kowalski — naczelnik, K. Dawidowicz — zastępca jego, K. Mulica — skarbnik, Wł. Świerczyński — sekretarz i J. Orłowski — gospodarz. Komisję Rewizyjną stanowią pp.: N. Banach, M. Kolenda i B. Machało.

Przed powodzią.

Olbrzymie ilości opadów śnieżnych i niezwykle silne mrozy tegorocznej zimy każą się spodziewać wyjątkowo groźnych powodzi. Obawy te spowodowały zarówno władze strażackie, jak i poszczególne strażę w miejscowościach zagrożonych powodzią do poczynienia przygotowań do akcji ratunkowej.

„Przegląd Pożarniczy”, pragnąc zobrazować działalność straży w tym zakresie ich pracy, zwraca się niniejszem z apelem do wszystkich straży, które wezmą udział w akcji ratunkowej podczas powodzi, aby **niezwłocznie** nadsyłały wiadomości o dokonanych pracach. Pozwoli nam to uwypuklić rolę straży pożarnych w akcji przeciwpowodziowej i jednocześnie odzwierciedlić trudności, jakie strażę napotkały wskutek braków w wykwapowaniu ratowniczym i t. p.

Przyczyni się to, niewątpliwie, do usunięcia braków tych na przyszłość, a jednocześnie uświadomi społeczeństwu doniosłą rolę, jaką strażę pożarne odgrywają w obrobie jego życia i mienia nie tylko przed klęską pożaru, ale i przed innymi klęskami żywiołowymi.

BIBLIOTEKA.

Podczas ostatnich mrozów i niebywałej śnieżycy pociąg, którym wracałem do Warszawy utknął nam w drodze, a ponieważ się zanosiło na bezterminowy postój, uzależniony jedynie od zmian atmosferycznych, na które się nie zanosiło zupełnie, zrezygnowałem narazie z dalszej jazdy i wysiadłem z wagonu, udałem się do najbliższej miejsciny Pokrakowa.

Jak odbyłem tę drogę, lepiej nie wspominać.

Pieszko, brnąć po pas w śniegu, dotarłem z walizeczką w ręku do jakiejś wioski, skąd usłużny chłopiek przewiózł mnie saniami do miasteczka, wyróciwszy do śniegu niezliczoną ilość razy.

Ale wreszcie jakoś się szczęśliwie dotarło na miejsce i z uczuciem wielkiej ulgi znalazłem się pod gościnnym dachem druha Antoniego, z którym łączyła mnie długoletnia przyjaźń.

Gospodarz wraz z żoną powitali mnie serdecznie, ogrzali, nakarmili, napoili tak, że niebawem zapominałem o mrozie, śnieżycy i tkwiącym beznadziejnie na relsach pociągu - tułaczku.

Na kominku płonęły tegie szczapy sosnowe, miłe ciepło nappełniało pokój, więc przy kawie czarnej rozmowa potoczyła nam się gładko, a głównym tematem tej pogawędki była miejscowa straż pożarna, której organizatorem i naczelnikiem był właśnie druh Antoni.

Z dumą opowiadał o znakomitym wyszkoleniu swojego zespołu, chwalił się niedawno nabytą sikawką, wreszcie przytaczał epizody z ostatnich pożarów, które jego dzielna drużyna potrafiła znakomicie opanować.

— A życie towarzyskie w waszym mieście? — zapytałem.

— Z tem jest gorzej, ale na to niema rady. Są kółka, koteryjki, jak to przeważnie bywa na prowincji. Z tem zdążyłem się już oswoić. Zresztą dbam jedynie o swoją straż i ona mi pochłania całkowicie czas wolny od zajęć zawodowych.

— A bibliotekę macie przy straży?

— Owszem, była.

— I co się stało? Prawdopodobnie przepadła podczas wojny?

— Do pewnego stopnia... Ale zdążyliśmy ją po wojnie jako tako uzupełnić.

— Więc?

— I już jej prawie wcale niema.

— Spaliła się?

— Co znowu? My strażacy nie dopuścilibyśmy do takiej katastrofy.

— Więc już nie pojmuję doprawdy — rzekłem, mocno zainteresowany.

— Gdybyś tu był na miejscu i poznał nasze stosunki, zrozumiałbyś z łatwością. Bo to sprawa bardzo prosta.

— Więc mów!

— Otóż założyliśmy ową bibliotekę w tym celu, by członkowie straży, ich rodziny oraz miejscowa ludność za niewielką opłatą mogli brać książki do czytania.... Zbierany fundusz miał służyć na stałe powiększanie biblioteki.

— Ślicznie.

— Zaraz po otwarciu ruch był ogromny, bo rzucili się wszyscy tak, że trudno było obsłużyć tę liczną klientelę, łaknącą czytania.

— To doskonale!

— I nas to cieszyło. Ale później było gorzej, bo ze zwrotem książek nikt się nie kwapił.

— Jak to?

— Jeden oddał znajomym, ale nie pamiętał, kiedy i komu.... Drużdy znów zgubili.... Inni zapomnieli, że wogóle brali.... Czasem się trafiła jakaś wyjątkowo zacna dusza, która np. przyniosła drugi tom Trylogii, sumitując się, że resztę musiał chyba zabrać ktoś ze znajomych...

— I w rezultacie?

— Została nam biblioteka bez książek.

— Trzeba było żądać zastawu pieniężnego przy wydawaniu książek.

— Zastawu? — parsknął śmiechem druh Antoni — ładnieś się wybrał!

— No?

— Nie znasz naszych stosunków. Gdybym zażądał od kogośkolwiek zastawu, miałbym śmier-

telnego wroga... Bo jakżeż tu nie ufać mieszkańcom Pokrakowa?

— Okazuje się jednak...

— Okazuje się mój drogi, że wszędzie może być biblioteka, tylko nie w naszym Pokrakowie. To miasteczko zupełnie się jakoś nie nadaje — zakończył rozgoryczony nieco druh Antoni.

Smolne drzazgi dopalały się na kominku.

Zapadliśmy się obaj w głębokie milczenie, rozważając nad losem zmarnowanych książek.

Za szybami wyl wicher i srożyła się śnieżycą.

Aramis.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Józef Pollak — Zbłąkany pielgrzym — powieść. Nakładem Domu Książki Polskiej wyszła z druku niezmiernie ciekawa powieść znanego pisarza, w której autor w sposób obrazowy daje typ poszukiwacza prawdy. Bohater za namową ojca wstępuje do klasztoru, lecz nie mogąc wytrwać w ascezie, porzuca mury klasztorne i wpada w zawrotną otchłań uciech życia. Tam jednak doznaje srogich rozczarowań i doświadczeń, które odradzają w nim wiarę i wreszcie doprowadzają do takiego stanu duszy, że bohater jako zbłąkany pielgrzym wraca znów do życia duchownego.

Księgarnia M. Arcta do bogatej już biblioteki radiowej wprowadziła ostatnio dwie cenne książki, które dla amatorów i konstruktorów aparatów radiowych niosą mnóstwo wartościowych rad, wskazówek i wyjaśnień pouczających.

Oto tytuły tych dzieł:

Round H. I. Captain M. C. — **Ekradyna i lampa ekranowa.** Z ang. przełożył inż. Józef Plebański. Z 60 rysunkami, fotografiami i schematami oraz schematem montażowym Ekradyny wielkości naturalnej. Str. 90. Cena zł. 6.

Kapitan L. — **Jak odbierać fale od 20 do 2000 metrów na 1, 2, 3 i 4 lampy.** Cztery odbiorniki. Opis, 56 rysunków, 3 schematy montażowe. Str. 64. Cena zł. 4.

Nadto nakładem M. Arcta: **Michalina Ulanicka. Zasady prowadzenia domu.** Str. 330. Cena zł. 6.40. Ta pożyteczna książka, zawierająca mnóstwo cennych wskazówek dla gospodarki kobie-

cej, doczekała się drugiego wydania, znacznie rozszerzonego i uzupełnionego działem o organizacji pracy domowej.

Prócz tego nowego działu, są tam jeszcze znane z poprzedniego wydania: Budżet i rachunkowość. Mieszkanie i umeblowanie. Opał i światło. Dział żywnościowy, sztuka kuchenna, zapasy. Przyjęcia. Pranie. Ubranie. Służba. Apteczka domowa.

Wł. J. Sz.

Z fali radjowej.

Znany działacz pożarniczy Druh Bolesław Pachelski — inspektor pożarnictwa Śląskiego Związku Straży Pożarnych w przedostatnim Swym 57-ym z kolei radjokomunikacie strażackim, wygłoszonym w dniu 4-ym marca r. b. przed mikrofonem radjostacji Katowickiej był łaskaw omówić treść wydanego nakładem „Przeglądu Pożarniczego” „Kalendarza Strażaka na rok 1929-y”, oceniając to wydawnictwo w słowach następujących:

„Na wstępie dzisiejszej pogawędki, czuję się obowiązany do wyrażenia kilku słów uznania pod adresem redakcji centralnego or-

ganu naszego strażactwa — „Przeglądu Pożarniczego”.

Oto rozsyłana obecnie abonentom tego tygodnika, pierwsza premia książkowa w postaci kieszonkowego „Kalendarza Strażaka” przedstawia się prawie imponująco. Estetyczny wygląd zewnętrzny i dogodny format kieszonkowy, oraz trwała płócienna oprawa, już na pierwszy rzut oka uspasabiają przychylnie do tego wydawnictwa. A cóż dopiero strona redakcyjna. Musiałbym operować wyłącznie superlatywami, aby dać wyraz mej opinii o wartości istotnej „Kalendarza Strażaka”.

Ograniczę się więc do stwierdzenia, iż rzesza strażactwa polskiego dostaje nareszcie do ręki podręcznik, jakiego już oddawna odczuwało się potrzebę. Na 255-ciu stronach zgromadzono, w przemyślanym układzie i starannej szacie graficznej, wszystko niemal, o czym każdy strażak — obywatel nie tylko wiedzieć i pamiętać powinien, ale czym posługiwać się może w każdym momencie swej pracy strażackiej i społecznej. Szereg tablic, ujmujących obliczenia potrzebne każdemu strażakowi, ustalających rekordy i wyczy-

ny, obrazujących statystyczne wiadomości, krótka encyklopedia strażacka, uwzględniająca wszystkie dziedziny naszej działalności, oto główna treść omawianego „Kalendarza”, uzupełnionego różnorodnymi informacjami i schematami notatnikowymi.”

Dziękujemy serdecznie na tem miejscu Szanownemu Druhowi Inspektorowi za tak wielce przychylną ocenę naszego wydawnictwa.

Ze świata.

W Berlinie zginęło 2-ch strażaków.

Dnia 28-go stycznia r. b. wybuchł olbrzymi pożar w wielkim tartaku parowym we wschodniej części Berlina. Pożar, mając dość łatwopalnego materiału w postaci nagromadzonych znacznych zapasów drzewa, rozszerzył się z gwałtowną szybkością.

W czasie akcji ratunkowej zawałił się dach tartaku i 2-ch strażaków poniosło śmierć, a 6-ciu uległo poważnym poranieniom.

Akcja ratunkowa wobec mrozu była niesłychanie utrudniona, a zanotować też wypada, że dawał się odczuwać brak wody.

Pierwsza w kraju fabryka sikawek motorowych



AUTOREMONT

Warszawa, Wołność 5

Telefon 141-37

Poleca po cenach bezkonkurencyjnych

Sikawki motorowe marki „L i S”

wydajność 360-380 Lit./min.

Dogodne warunki płatności

Straże pożarne popierają przemysł krajowy!

PODREČNIK PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

wydany nakładem Głównej Księgarni Wojskowej
zawiera całokształt wiadomości wojskowych oraz ogólnych z zakresu przysposobienia wojskowego

DOGODNY FORMAT KIESZONKOWY

Przystępna cena **Zł. 4.50** (z przesyłką **Zł. 5.40**)

DO NABYCIA

w Administracji „Przeglądu Pożarniczego“, Warszawa, ul. Poznańska 11 m. 5
wysyłkę uskutecznią się po otrzymaniu należności zgóry (przekazem lub na konto P. K. O. Nr. 235)
ewentualnie za zaliczeniem pocztowym.

Centralna Komisja Dostaw Z. H. P.

Warszawa, ul. Traugutta 2

TEL. 145-54

P. K. O., C-t 536

POLECA

artykuły z dziedziny sportu, wychowania fizycznego i gimnastyki, umundurowanie dla oddziałów przysposobienia wojskowego ekwipunek wychowawczy i obozowy

Cenniki na żądanie

WYSYŁKA NA PROWINCJE
ZA POBRANIEM

FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH Składnica Straży Pożarnych

SPÓŁKA AKCYJNA

SPRZEDAŻ: Warszawa,
Senatorska 29. tel. 277-42.

FABRYKA: Grodzisk Maz.,
Fabryczna 11, tel. 39

P O L E C A:

KOMPLETNE WYEKWIPOWANIE
STRAŻY POŻARNYCH
FABRYCZNYCH
MIEJSKICH I WIEJSKICH,

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Poznańska Nr. 11 (I piętro), tel. 125-42, tel. osob. redaktora 154-45
Konto w P. K. O. Nr. 235.

Prenumerata: Rocznie (z przesyłką) Zł. 24. Półrocznie Zł. 12.50 Kwartalnie Zł. 6.50. Ceny ogłoszeń na żądanie.

Komitet Redakcyjny stanowią p.p.: red. Stanisław Pagowski, prezes Karol Rzepecki, prezes inż. Józef Tuliszkowski,
nacz. Gł. Zw. Jan Sztromajer i inż. Stanisław Waligórski.

Rękopisy bez podpisu
autora nie są przez Redakcję
uwzględniane.

Przedruk artykułów do-
zwolony jedynie za zgo-
dą Redakcji oraz z po-
daniem źródła.

Rękopisów nadesłanych
Redakcja nie zwraca.

Za dział ogłoszeń Re-
dakcja nie odpowiada

WYDAWCA: Główny Związek Straży Pożarnych R. P.

Redaktor odpow. i kierownik wydawn. Stanisław Pagowski.

Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3, tel. 44-59.